

Dlaczego czytam raport IPCC?

Bo chcę mieć raport bardziej obiektywny niż gadanina dziennikarzy w mediach. Tak obiektywny, jak to tylko jest możliwe. Chcę dowodu, a nie hałasu opartego na emocjach. Poniżej tłumaczę dlaczego raport IPCC daje mi taki dowód. Ewa

International Panel on Climate Change jest ciałem doradczym Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jego zadaniem jest dostarczanie decydentom, politykom aktualnej wiedzy o zmianie klimatu. Przygotowywane przez IPCC raporty stanowią wspólny dla przedstawicieli wszystkich krajów punkt wyjścia w międzynarodowych negocjacjach.

ICPP nie prowadzi i nie finansuje badań naukowych, lecz organizuje tylko pracę kilkuset naukowców-wolontariuszy, którzy systematycznie analizują prace naukowe i porządkują płynące z nich wnioski. Nominowani przez rządy i organizacje non-profit autorzy stanowią bardzo zróżnicowaną grupę ekspertów z różnych kręgów kulturowych.

Uczeni zbiorowo piszą raport o stanie klimatu i wpływie człowieka na ocieplenie. Piszą wstępne teksty oparte na najnowszych badaniach naukowych, dyskutują, porównują swoje tezy i stopniowo powstaje wspólny raport oparty o to, na co się wspólnie zgadzają. Jest to jakoś zorganizowane hierarchicznie

Wstępne wersje raportów podlegają procesowi otwartej recenzji. Wszystko to powoduje, że zawartość raportów IPCC można traktować jako wyraz konsensusu naukowego opartego na wiedzy, a same raporty - jako najlepsze źródło informacji na temat klimatu.

Tzn. cały techniczny raport jest bardzo długi i pewnie strawny głównie dla uczonych, ale jest zawsze streszczenie dla decydentów (40 stron) i ja to czytam.